

Rozmowa N.A. BULGANINA

z dziennikarzami amerykańskimi

MOSKWA PAP. Agencja TASS ogłosiła sprawozdanie z rozmowy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina z dziennikarzami amerykańskimi Hearstem, Kingsbury Smithem i Conniffem. Rozmowa odbyła się 12 bm. Sprawozdanie to podajemy z nieznacznymi skrótami.

Kingsbury Smith powiedział, że on i jego koledzy byli na sesji Rady Najwyższej, zwrócił uwagę na oświadczenie W. M. Molotowa, iż Związek Radziecki pozostawił obecnie w tyle Stany Zjednoczone w dziedzinie produkcji bomb atomowych. Zwrócił on również uwagę na oświadczenie polityków radzieckich zarówno w czasie rozmów z nimi, jak i na sesji Rady Najwyższej, że rząd radziecki pragnie położyć kres wyścigowi zbrojeń. Znał on pogląd kół naukowych, zwłaszcza zachodnich — o niebezpieczeństwie dla ludzkości, jakie stanowią trwające w dalszym ciągu nieograniczone wybuchy bomb atomowych. W związku z tym Hearst pragnąłby wysłuchać pewną propozycję.

Hearst wyraża przekonanie, iż rząd i naród Stanów Zjednoczonych również wyrażają dążenie do pokoju, o którym mówi także rząd radziecki.

Wobec faktu, że wybuchy broni atomowej w celach doświadczalnych stają się częścią życia, on — Hearst — pragnąłby zapytać, czy rząd radziecki gotów będzie jeszcze przed zakazem broni atomowej zawrzeć ze Stanami Zjednoczonymi i innymi mocarstwami zachodnimi porozumienie ograniczające ilość wybuchów dokonywanych w celach doświadczalnych.

Zdaniem Hearsta właśnie to — być może — jest jedyną drogą, która prowadzi do rozbrojenia w dziedzinie broni atomowej.

N. A. Bułganin odpowiada, że w tej sprawie należy obrać bardziej radykalną drogę, drogę, którą proponuje rząd radziecki. Rząd radziecki proponuje całkowity zakaz broni atomowej, wodnorodnej i innych rodzajów broni masowej zagłady, zaniechanie produkcji tych rodzajów broni, a także wyeliminowanie zbrojeń państw tego, co już wyprodukowano w tej dziedzinie.

W praktyce propozycja ograniczenia doświadczalnych nie daje. Narodzi się pytanie, czy obie strony posiadają zapasy gotowych już w próbach bomb. Dlatego też porozumienie o ograniczeniu wybuchów w celach doświadczalnych nikogo nie może uspokoić. Mogą nam powiedzieć, że sprawę zaprzestania dalszych wybuchów w celach doświadczalnych wysuwa się obecnie dlatego, że nagromadzone już dostateczne zapasy środków masowej zagłady. Nie może to wpłynąć na uspokojenie. Rząd radziecki stawiał i

stawia sprawę bardziej radykalnie. Proponuje on, by zezwolić na produkcję, przechowywanie i używanie środków masowej zagłady. W tym właśnie kierunku należy pracować i dążyć do porozumienia.

Kingsbury Smith mówi, że chciałby sprzeciwić propozycji Hearsta. Chodzi nie o (Dokończenie na str. 2).

Pflimlin zrezygnował z utworzenia rządu

PARYŻ PAP. W dniu 14 bm. we wczesnych godzinach rannych Pierre Pflimlin zgłosił rezygnację z misji utworzenia rządu.

Prezydent Francji Coty po wierzył tę misję Christianowi Pineau — socjalistcie.

Pineau oświadczył dziennikarzom, że będzie formował swój gabinet w porozumieniu z poszczególnymi osobistościami politycznymi, nie zaś partiami. Od ustąpienia Mendes-France'a jest to już trzecia (Pinay, Pflimlin) próba utworzenia rządu.



Akademia w Moskwie z okazji 5 rocznicy podpisania układu radziecko-chińskiego

MOSKWA PAP. Ludzie radzieccy uroczysto obchodzą przypadającą 14 lutego 5 rocznicę podpisania układu radziecko-chińskiego o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej.

12 lutego odbyła się w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie uroczysta akademii, poświęcona 5 rocznicy podpisania tego historycznego układu.

W prezydium zasiadli przed

stawiciele rządu radzieckiego, organizacje społecznych, świata nauki, literatury i sztuki oraz prasy. Miejsca w prezydium zajęli również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ChRL w ZSRR Liu Siao, członkowie chińskiej delegacji związkowców z sekretarzem Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych — Tung Singem na czele. Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Akademii zajął zastępca przewodniczącego WCPSP — L. N. Solowjow. Po odegraniu hymnów państwowych Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego, referat wygłosił przewodniczący Zarządu WOKS — prof. A. I. Denisow.

— Układ radziecko-chiński — powiedział A. Denisow — jest porozumieniem dwóch państw suwerennych, równo uprawnionych i pod względem swej istoty jednego typu, państw, których ludność stanowi jedną trzecią ludzkości, a terytorium równa się jednej czwartej kuli ziemskiej.

Serdecznie witany przez zebranych zabrał głos ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ChRL w ZSRR Liu Siao.

Z kolei odczytano depesze powitania od przewodniczącego Centralnej Rady Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej Sung Tsing-tin-ga.

USA zamierzają trzymać wojska w rejonie Tajwanu bezterminowo

NOWY JORK PAP. Agencja amerykańska donosi z Tajwanu:

„Po ewakuacji wysp Tachen amerykańskie siły zbrojne zajmują normalne pozycje wzdłuż linii obronnej”. „Obserwatorzy wojskowi są zdania, że amerykańska linia obronna wokół Formozy utrzymywana będzie bezterminowo”.

Przy okazji korespondent agencji United Press Hampton szczerze wyznaje, że przez udział w ostatnich operacjach „USA włączyły się bezpośrednio do chińskiej wojny domowej” oraz że „Stany Zjednoczone są obecnie bardziej niż dotychczas zaangażowane w obronę czangkaizekowców”.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 39 (2583)

GDAŃSK, WTOREK 15 LUTEGO 1955 R.

CENA 20 GR

Związki zawodowe sprostają swym wielostronnym obowiązkom wobec klasy robotniczej i państwa ludowego

Przemówienie W. Kłosiewicza na IV Plenum CRZZ

WARSZAWA PAP. W dniu 14 bm. na IV Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych wygłosił referat przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz. Mówca powiedział m. in.:

Obrady naszego Plenum odbywały się po III Plenum KC PZPR.

Ocena dokonana przez Plenum, jak również ogłoszony przed nim referat, komunistyczny, to wyrażenie opinii o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego za rok 1954 wskazują,

że w roku ubiegłym dokonaliśmy dalszego postępu w naszej gospodarce narodowej, zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie oraz w kształtowaniu się położenia materialnego ludzi pracy.

Przechodząc do zagadnienia współzawodnictwa pracy, mówca podkreśla, że nastąpił pewien postęp w kierowaniu przez związki zawodowe ruchem współzawodnictwa, po czym stwierdza:

Czy jednak nastąpił przełom w kierowaniu współzawodnictwem przez związki zawodowe? Sadzę, że będzie my wszyscy zgodni w ocenie, że taki przełom jeszcze nie nastąpił i że istnieje duża dysproporcja między rozwijającą się inicjatywą klasy robotniczej i jej ofiarnościami, a przełamywaniem wypażeń w kierowaniu współzawodnictwem przez związki zawodowe. W szczególności nie dokonaliśmy jeszcze przełomu w szerokim rozwijaniu współzawodnictwa o obniżkę kosztów w własnych.

Wciąż jeszcze głównym kierunkiem we współzawodnictwie jest walka o przekraczanie planów i ilościowych.

Takie praktyki zabijają piękną ideę współzawodnictwa socjalistycznego, przynoszą szkodę państwu — niepowodzoną szkodę.

Dlatego, towarzysze, kiedy mówimy o polepszeniu kierowania współzawodnictwem mamy na myśli lepszą, kolektywną pracę ogniw związków, naszego aparatu i szerokiego aktywności z żywym człowiekiem, budzenie i podtrzymywanie jego osobistej świadomości inicjatywy w walce o poprawę wszystkich wskaźników produkcji. To

jest główny kierunek, w jakim powinniśmy uporczywie rozwijać współzawodnictwo socjalistyczne, walcząc z jego formalizmem.

Podstawowy obowiązek związków zawodowych polega na nierozdzielnej współpracy z kierownictwem państwa w planowaniu produkcji i w rozwijaniu socjalistycznego współzawodnictwa z najgłębszą troską o coraz pełniejsze zaspokajanie materialnych, bytowych i kulturalnych potrzeb człowieka pracy.

Trzeba, by rady zakładowe obok czuwania nad przestrzeganiem podstawowych praw i obowiązków pracowników, wyrażających się w dekretach i rozkazach, w sprawach przyjmowania do pracy i zwalniania pracowników. Niedopuszczalne jest zwłaszcza fakt tolerowania wypadków nadużywania przez aparat kadrowy niezasadnionych zwolnień z paragrafów 32 i 18. Trzeba widzieć, że za tymi zwolnieniami niekiedy kryją się motywy osobiste, dążenie do tłumienia krytyki. Trzeba też skonczyć z taką praktyką, kiedy rozdziela się np. mieszkanie bez liczenia się ze zdaniem rad zakładowych.

Zmianie ulec musi również stosunek instancji związkowych do spraw bytowych.

Trzeba, towarzysze — stwierdza następnie mówca — wyciągnąć jak najdalej idące wnioski z obrad III Plenum KC PZPR, trzeba, by ludzie odczuli, że wraz ze śmiałością, otwartością i ich strony, z naszej strony nastąpił rzeczywisty zwrot. Że mają w swojej organizacji związkowej rzeczywistego reprezentanta i obrońcę swoich interesów.

(Dokończenie na str. 2).

Stocznioowcy zmniejszają zużycie blachy

Stalowe blachy okrętowe, sztabki i wsporniki — to podstawowy materiał przy budowie kadłubów statków pełnomorskich. Stocznie okrętowe zużywają miesięcznie dziesiątki tysięcy ton tych materiałów. Toteż racjonalne wykorzystanie stali jest przedmiotem szczególnej troski Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych i załóg stoczni.

Konstruktorzy CBKO używają znaczne oszczędności blach w trakcie projektowania takich typów statków, jak trawler rybacki, rurowodowiec i lewant. Wiele ton odpadów blach wykozystanych zostało do produkcji małych elementów kadłuba, wycinanych dotychczas z całych arkuszy blach. Możliwość są jeszcze jednak duże. Dowodem tego jest zgłoszenie w stoczniach wielu projektów racjonalizatorskich, zmierzających do bardziej oszczędnego i racjonalnego wykorzystania blach. Np. w Stoczni Gdańskiej, dzięki pomysłowi brygady racjonalizatorskiej Zygmunta Lubanńskiego, zaoszczędzi się w br. 37 ton blachy stalowej. Projekt zmiany technologii osłon rurociągu na statkach, opracowany przez mistrza Kurczyńskiego oraz techników Brzeskiego i Brzezińskiego, da 11 ton blachy oszczędności.

W Stoczni im. Komuny Pańskiej poważnym osiągnięciem jest opracowanie przez brygadę inżynierów — robotniczą, pod kierunkiem Czesława Wielgosza kart wykroju blach dla jednostek budowanych w stoczni. Racjonalne wykorzystanie powierzchni arkusza blachy pozwoli zaoszczędzić na każdej blachy 0,25 tony blachy. O zwiększenie oszczędności blach walczy również załoga Stoczni Północnej.

Współpraca kulturalna polsko-chińska

WARSZAWA PAP. W dniach od 29 stycznia do 13 lutego br. przebywała w Polsce chińska delegacja rządowa dla opracowania planu realizacji polsko-chińskiej umowy o współpracy kulturalnej na rok 1955.

Dnia 11 bm. plan został podpisany.

B. komendant PAL skazany na 15 lat więzienia

WARSZAWA PAP. 11 bm. Sąd Najwyższy, jako instancja rewizyjna, rozpatrzył sprawę o skazanie Henryka Boruckiego, ps. „Czarny”, b. komendanta głównego PAL i zatwierdził wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy, skazujący oskarżonego za zranienie narodu i współpracę z gestapo na karę 15 lat więzienia zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania.

Wiosna się zbliża Ważne zadanie: Kontrola jakości remontów

Województwo nasze ma zaległość w realizacji założonego dwuletniego planu rozwoju produkcji rolniczej i hodowlanej. Aby więc nadrobić je i podjąć bieżące zadanie rolnictwo Wyrzebia musi być na czas przygotowane do kampanii siewnej.

A wykonanie zadań wiosennych zależy w poważnej mierze od tego, jak zostaną wyremontowane maszyny.

Niektóre POM jak np. Żukowo i Kościelna zameldowały już o zakończeniu remontu maszyn. Fakty to dowodzą troski o terminowe wykonanie napraw. Doświadczenie ubiegłego roku uczy jednak że w parze z szybkim tempem remontów nie zawsze idzie trośka o dobrą ich jakość. W ubiegłym roku, właśnie wskutek braków w POM, wyłoniło się wiele trudności, które opóźniły siewy w niektórych spółdzielniach produkcyjnych.

Wojewódzki Zarząd POM w Gdańsku nie powinien się zatem uspokajać wzrastającą ilością meldunków o zakończeniu remontów w poszczególnych ośrodkach, lecz wyciągając naukę z roku minionego powinien zastosować się o jak najszybsze powołanie komisji, które przeprowadzą przegląd wyremontowanych maszyn. Szybka kontrola jakości remontów, pozwoli w terminie zlikwidować ewentualne usterki i zapewnić rzeczywistą gotowość sprzętu POM-owskiego do pracy w polu.



LIDIA GRZYCHOTŁ

urodziła się 13. VII. 1923 roku. Pierwszy swój koncert publiczny dała mając 4 lata, a w 6 roku życia grała przed mikrofonem Polskiego Radia. W 1933 r. rozpoczęła studia muzyczne w Śląskim Konserwatorium Muzycznym w Katowicach. Po wyzwoleniu, w latach 1945 — 1951 studiowała u prof. Chmielewskiej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach, kończąc szkołę z najwyższym odznaczeniem, po czym kontynuowała studia aspiranckie pod kierunkiem prof. Drzewieckiego w Krakowie. W latach 1951—1954 była kilkakrotnie za granicą: w Berlinie (na Festiwalu Młodzieży), w Paryżu (na Międzynarodowym Konkursie Pianistów), w Chińskiej Republice Ludowej i Wielkiej Brytanii.

Pianiści polscy na V Międzynarodowy Konkurs im. F. Chopina



ADAM HARASIEWICZ

urodził się 1. VII. 1932 r. W 1948 r. brał udział w konkursie eliminacyjnym przed IV Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie. Od 1954 r. jest uczniem prof. Drzewieckiego w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie (obecnie jest studentem V roku).



DANUTA DWORAKOWSKA

urodziła się 5. I. 1923 r. Ojciec jej — Leopold był skrzypkiem. W 1935 r. rozpoczęła naukę gry na fortepianie u prof. Bukłina. Systematycznie studia muzyczne rozpoczęła dopiero po wojnie u prof. M. Wilkomirskiej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Łodzi.



TADEUSZ KERNER

urodził się 18 września 1926 r. Pierwszą jego nauczycielką muzyki była matka pianistka. Podczas wojny był na Ukrainie w Człowie, gdzie ukończył szkołę ogólnokształcącą i średnią szkołę muzyczną. Po powrocie do kraju rozpoczął studia w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Sopocie, pod kierunkiem prof. Olgi Ilwickiej. Studia wyższe ukończył w 1951 r. z najwyższym odznaczeniem. Obecnie kończy studia aspiranckie pod kierunkiem prof. St. Szpilowskiego w Warszawie. W 1949 roku brał udział w IV Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie. Jest też laureatem dwu międzynarodowych konkursów pianistów w Rudzie i w 1949 r. i Berlinie w 1951 r.

CAF — fot. Baranowski

OBROŃCY MORSKICH GRANIC CHIN LUDOWYCH



szedł na dno, pozostałe skierowały się na południe. Blisko półtorej godziny trwała walka z czangkaizkowskimi piratami. Zginęli dwaj marynarze i ok. 70 marynarzy.

W jednej z ostatnich bitew oddział okrętów Czen Li-fu wziął do niewoli statek czangkaizkowskiej z załogą i uzbrojeniem. 4 okręty czangkaizkowskie, które widziały ten odważny napad, nawet nie próbowały podjąć walki z dzielnymi marynarzami floty ludowej, których na zrywają „morskimi tygrysami”.

WSPÓŁTOWARZYSZE BRONI

NAJCZĘŚCIEJ czangkaizkowskie bandy od bywały prowokacyjne napały na przemyślnie rejon Chin. Marynarze i lotnicy Armii Narodowo-Wyzwolenczej strzegą dzielnie granic swojej ojczyzny. I za każdym razem, gdy na morzu rozpoczyna się bitwa, z pomocą marynarzom przychodzą ich skrzydlati towarzysze — lotnicy przystępując do walki nierzadko odznaczając koleżeńską pomoc marynarzy.

Niedawno dwa okręty wojenne floty ludowej musiały przyjąć walkę z przeważającymi siłami nieprzyjaciela. Z pomocą czangkaizkowskim przysłały samoloty produkcji amerykańskiej „F-47”. Okręty otworzyły ogień przeciwlotniczy. Z północy przybyły dwa samoloty lotnictwa ludowego. Jednym z nich kierował znany bohater Czun De-fyn. Ma on na swoim koncie wiele zwycięstw nad samolotami przeciwnika. Razem z nim przelatywał nad morzem i Czun-mao. Podjęli oni walkę z 4 samolotami czangkaizkowskimi.

Marynarze nie przerywali ognia na okręty wroga, uważali nie obserwując przebiegu walki w powietrzu. Gdy jeden z czangkaizkowskich samolotów nieposłusznie napaść na Czun-mao, ze statku podał sygnał radiowy: uwaga samoloty z prawa. Uporządzenie nie było na czasie. Czun-mao wznosił się w górę i po kilkunastu minutach otworzył ogień do samolotu przeciwnika. Obiety plomienia, wlokąc za sobą długą



Marynarze niezachwianie trwali na stanowiskach...

zamierza pierwszy rozpocząć atak, skierował się na skrzydło ich sztyku.

Manewr powiódł się. Czangkaizkowskie rozwinięły sztyk bojowy, rozpoczęły pościg. Czen Li-fu nie mógł odejść daleko od statków handlowych, gdyż miał zadanie je ochraniać i postanowił przyjąć nierówną walkę. Postanowił zaatakować główny okręt i otworzył do niego ogień. Już pierwsza salwa spowodowała pożar na okręcie czangkaizkowskim.

— Aby szybko osiągnąć wyniki — opowiada Czen Li-fu — zdecydowaliśmy się skoncentrować ogień na okręcie flagowym. Uszkodzony okręt zaczął cofać się za inną jednostkę. Wówczas przenieśliśmy ogień na inne okręty.

— Już dwie godziny trwała nierówna bitwa. Marynarze niezachwianie trwali na stanowiskach. Wan Cei-fu z obsługi karabinu maszynowego odniósł cztery rany, mimo to ognia nie przerwał. Okręt manewrował nie oszczędzając ognia aż do chwili, gdy zabrakło amunicji. Ale wówczas na północnym wschodzie ukazały się okręty floty ludowej i otworzyły silny ogień na czangkaizkowskie. W ciągu 7 minut jeden okręt przeciwnika po-

Rozmowa N. A. Bułganina

(Dokończenie ze str. 1)

to, by całkowicie zaprzestali dokonywania wybuchów w celach doświadczalnych, lecz o ograniczeniu liczby takich wybuchów. Być może, że Związek Radziecki i także Stany Zjednoczone nie będą obecnie gotowe zgodzić się, by całkowicie zaprzestali wybuchów doświadczalnych, jednakże, czy biorąc pod uwagę ostrzeżenie uczonych o niebezpieczeństwie, jakie stanowią nieograniczone wybuchy, Związek Radziecki nie uważa za możliwe w charakterze pierwszego kroku do zakazu środków masowej zagłady — ograniczyć na podstawie porozumienia z mocarstwami zachodnimi ilość wybuchów doświadczalnych do 5, 10 lub 15 rocznie. Niech rząd radziecki do zaakceptowania tej drogi może wywołać pewne rozczarowanie opinii publicznej.

N. A. Bułganin odpowiada, że Związek Radziecki gotów jest rozpatrzyć wszelkie propozycje zmierzające do usunięcia niebezpieczeństwa używania broni masowej zagłady, jeżeli propozycje te rzeczywiście zmierzają do takiego celu.

Hearst odpowiada, że 11 bm. w godzinach wieczornych rozmawiał ze swoim biurem w Nowym Jorku i poinformowano go, iż przemówienie N. A. Bułganina i W. M. Molotowa na sesji Rady Najwyższej interpretują jako żądanie ataku na rząd USA. W związku z tym w Stanach Zjednoczonych wysuwane są różne hipotezy na temat tego, czy zmiana kierownictwa rządu radzieckiego nie oznacza, iż rząd radziecki zamierza zająć bardziej antagonistyczne stanowisko wobec USA. Dlatego **Hearst** pragnąłby zapytać, czy N. A. Bułganin uważa, iż zmiana kierownictwa oznacza zmianę stanowiska rządu radzieckiego wobec Stanów Zjednoczonych.

N. A. Bułganin odpowiada, że nie, nie oznacza.

Hearst i Kingsbury Smith dodają, iż cieszą się z tego.

Conniff stwierdza, że w czasie rozmowy z nim w ubiegłym tygodniu N. S. Chruszczow oświadczył, iż jest rzeczą niesłuszną, że podburza się opinie publiczne na USA przeciwko ZSRR i usiłuje się wywołać wrażliwość, iż ZSRR chce wojny. A przecież z przemówienia W. M. Molotowa na sesji Rady Najwyższej ZSRR można odnieść wrażenie, że Stany Zjednoczone ze swej strony chcą wojny. Naród amerykański na pewno uważa, że próby wywołania takiego wrażenia są również niesłuszne.

Czy Bułganin nie uważa w związku z tym, iż powstrzymanie się od ataków na Stany Zjednoczone ze strony radzieckich osobistości oficjalnych — byłoby pozytywne dla umocnienia pokoju?

N. A. Bułganin odpowiada, że jego zdaniem, byłoby to pozytywne. Jeśli chodzi o referat W. M. Molotowa, na który powołuje się Conniff, to referat ten stanowi całkowicie obiektywną ocenę faktów, właśnie faktów i w całej rozciągłości odzwierciedla punkt widzenia rządu radzieckiego.

Kingsbury Smith mówi, że Molotow w swym referacie niejednokrotnie wspominał o agresywnych planach rządu amerykańskiego i dał do zrozumienia, że USA przygotowują wojnę. Naród amerykański natomiast jest przekonany, że rząd radziecki nie ma żadnych zamiarów agresywnych. Naród amerykański wie, że prezydent Eisenhower powstrzymał się od działań w rejonie Indochin, jak również w rejonie Formozy, działań, które mogłyby spowodować konflikt na szeroka skalę. Gdy Amerykanie czytają tego rodzaju oświadczenia radzieckich osobistości oficjalnych, odnoszą wrażenie, że rząd radziecki bądź na niesłusznym wyobrażeniu o stanowisku rządu USA, bądź pragnie umyślnie iże uspokoić dla Stanów Zjednoczonych inne kraje. Zwiększa to oczywiście zaniepokojenie narodu amerykańskiego i umacnia jego przekonanie, że USA powinny dysponować bazami wojskowymi.

Kingsbury Smith niezupełnie dobrze rozumie, jak można pogodzić te ataki na rząd USA z zapewnieniami radzieckich osobistości oficjalnych w rozmowie z nim, jak również na sesji Rady Najwyższej, iż rząd radziecki pragnie polepszenia stosunków z USA.

Bułganin odpowiada, że za pewnienia przedstawicieli radzieckich o chęci ustalenia

Kingsbury Smith mówi, że na Zachodzie panuje przekonanie, iż kluczem do trwałego pokoju jest rozbrojenie, a kluczem do rozbrojenia — stworzenie skutecznego systemu kontroli między narodowej ze stałą inspekcją w zakresie wszystkich rodzajów broni, w tym również broni atomowej.

Kingsbury Smith prosi Bułganina, aby wyjaśnił, jak jest jego zdanie o możliwości osiągnięcia takiego porozumienia.

Bułganin odpowiada, że rząd radziecki wysunął swe propozycje na ten temat. Rząd radziecki jest za rozbrojeniem, za zakazem używania, produkowania i gromadzenia broni atomowej. Rząd radziecki jest także za kontrolą. Propozycje radzieckie w tych sprawach są warte są w dokumentach, które wciąż jeszcze są omawiane w odpowiednich organach międzynarodowych.

Conniff prosi o pozwolenie zadania pytania w stylu amerykańskim, pytania dotyczącego Bułganina osobiste. Zapytuje on, czy Bułganin nie będzie miał nie przeciwko takiemu pytaniu.

Bułganin odpowiada, że będzie to zależało od pytania.

Conniff zapytuje, jakie były uczucia Bułganina, gdy obarczono go olbrzymią odpowiedzialnością związaną z kierowaniem tak ogromnym krajem jak Związek Radziecki, która była jego osobista reakcja, gdy dowiedział się o nowej nominacji.

Bułganin odpowiada, że czuł się tak, jak czują się ludzie w podobnych wypadkach.

Hearst mówi, że niewielu ludzi miało okazję, jak jak on i jego koledzy, spotkania się i odbycia rozmowy nie z jednym lub dwoma, lecz z czterema wybitnymi przywódcami radzieckimi. **Hearst** wyraża przekonanie, że tak między ludźmi jak ci, z którymi miał możliwość spotkania się w Moskwie, ludzie dobrej woli, zmierzający do celów pokojowych powinni znaleźć i nieświatliwie znaleźć drogę do porozumienia.

Bułganin dziękuje **Hearstowi** za jego słowa.

Na zakończenie **Kingsbury Smith** stwierdza, że w poniedziałek **Hearst** ma spotkanie w Londynie z **Churchillem**, i zapytuje, czy Bułganin pragnąłby przekazać coś nieoficjalnie **Churchillo** wi.

Jednocześnie **Kingsbury Smith** podkreśla, że wypowiedź Bułganina, bez względu na jej treść, nie zostanie ogłoszona w prasie.

Bułganin odpowiada, że nie ma nic do przekazania W. Churchillowi.

Wyzwolenie wysp Taczen

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że 13 bm. Armia Ludowa — Wyzwolenieca wyzwoliła wyspy Taczen, Juszan i Pisanu w wybrzeżu prowincji Czekiang.

Agencja Nowych Chin przypo- mina, że ostatnio po wyzwoleniu wysp Jiklan-sza, wojna czangkaizkowskie stacjonujące na wyspach Taczen znalazły się w bardzo niebezpiecznej sytuacji i w dniu 7 bm. po obrobawieniu i zniszczeniu domów ludności Taczen zaczęły uciekać. Wobec tego, w celu rozstrzygnięcia wojny, wyspy Taczen zostały zajęte przez 13 ośrodków agrotechnicznych.

Współtaczyni używane w charakterze baz do wypraw czangkaizkowskich przeciwko kontynentalowi stanowiły największy punkt oporu wojsk Czang Kajszyka wzdłuż wybrzeża Czekiang.

W Chinach Ludowych

134 NOWE OŚRODKI AGRO-TECHNICZNE W SINGKANGU

Rolnictwo prowincji Singiang otrzymało wkrótce 134 nowe ośrodki agrotechniczne. Przy ich zakładaniu pracuje ponad 1.000 me- chaników przybyłych tu z innych części Chin. W roku ubiegłym czynnych było w Singiangu 13 ośrodków agrotechnicznych.

W STAŁYM SERCU CHIN

Nie łatwo sukcesem może być zwyciężyć siły zalogi anbarskiej kombinatu hutniczego. Przed paroma dniami pracownicy walczą w zameldowali o rozpoczęcie produkcji olbrzymich belek żelaznych do budowy fabryk, mostów itp. Dawniej tego rodzaju belki były importowane.

HANDEL ZAGRANICZNY

Rok ubiegły cechował dalszy wzrost wymiany towarowej między Chinami a Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Wyniła z tego, że 30 proc. handlu zagranicznego Chinów.

Chiny zawarły układy handlowe z Indiami, Birmą, Indonezją, Czełonezją i Pakistanem. Chiny spółki państwowe podpisały umowy z grupami prze-

Potęga 800 milionów

GROMNA jest potęga dwóch wielkich mocarstw — Związku Radzieckiego i Chin Ludowych. Jednoczą one 800 milionów ludzi, trzecia część mieszkańców kuli ziemskiej, zamieszkujących obszar ponad 30 milionów kilometrów kwadratowych. Łącząc je wspólna walka o zbudowanie socjalizmu i komunizmu, o pokój i współpracę między narodami. Sojusz tych dwóch potęg wywiera ogromny wpływ na losy świata — jest siłą, jakiej nie znają dzieje ludzkości.

Przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Chin Ludowych — potężny wyraz proletariackiego międzynarodowizmu — zacieśnia się z każdym dniem. Przyjaźń ta znalazła przed 3 laty wyraz w zawartym po między Chinami i ZSRR układzie o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Przyjaźń ta z roku na rok umacnia się i rozwija.

Nie można, rzecz jasna, w ramach jednego artykułu omówić wszystkich form braterskiej pomocy, jaką potężny Kraj Rad okazuje wielkiemu narodowi chińskiemu. Dla zobrazowania jej treści i znaczenia posłużmy się przykładami. W maju 1954 roku zostało podpisane porozumienie, zgodnie z którym rząd radziecki do końca 1959 r. dostarczy Chinom urządzeń i okaze pomoc w budowie i rozbudowie 141 wielkich zakładów przemysłowych. W tej liczbie takich zakładów, jak kombinaty metalurgiczne, kopalnie, rafinerie nafty, fabryki budowy maszyn, fabryki samochodów, elektrownie, 17 z tych zakładów zostało już częściowo zbudowanych, 34 — znajdują się w stanie budowy.

W październiku 1954 r. podpisany został w Pekinie protokół, zgodnie z którym ZSRR okaze Chinom pomoc w budowie dalszych 15 zakładów przemysłowych.

Prasa chińska, podkreślając znaczenie radzieckiej pomocy w budowie chińskich zakładów przemysłowych, stwierdza, że po uruchomieniu wszystkich wymienionych w radzieckim chińskim porozumieniu zakładów, w Chinach powstanie potężna baza dla uprzedzenia każdego z prób obywateli socjalistycznego — Polscy czy Węgry, Czechosłowacy czy Rumuni. Rzem budujemy pod przewodnictwem Związku Radzieckiego socjalizm, wspólnie cieszymy się z sukcesów naszej bratniej rodziny narodów.

Związek Radziecki i Chiny Ludowe, silne łączące ich przyjaźnia i jednolitość wspólnej walki, silne poparcie wszystkich narodów świata to potęga, jakiej nie znają dzieje ludzkości. Potęga, stojąca nieustraszenie na straży tego, co jest najdroższe każdemu uczciwemu człowiekowi na świecie — pokój.

E. D.

„Jednym z najważniejszych następstw drugiej wojny światowej — mówił towarzyszy Molotow na sesji Rady Najwyższej ZSRR — było utworzenie, obok światowego obozu kapitalizmu — światowego obozu socjalizmu i demokracji z ZSRR na czele, a mówiąc ściślej, ze Związkiem Radzieckim i Chiną Republiką Ludową na czele”.

Obóz socjalizmu i demokracji, którego przewagą nad obozem imperialistycznym rośnie z każdym dniem skutecznie krzyżuje wojenne plany imperialistów. Szczególną rolę w

Przemówienie W. Kłosiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

W zakończeniu referatu, po omówieniu błędów w dotychczasowej pracy związków zawodowych mówca stwierdza:

„W roku bieżącym obszary przeznaczone pod uprawę bawełny w prowincji Szantung powiększą się o 113 tysięcy ha. Obecnie obszar zajęty pod uprawę bawełny zajmuje w tej prowincji 740 tys. ha.

Provincia ta jest w Chinach jednym z najważniejszych ośrodków plantacji bawełny.

W roku 1955 znacznie rozwinęła się w prowincji Lanin budowa elektrowni, które pracować będą na węgiel miejscowy. Sumy wyasygnowane na ten cel wynoszą 65 proc. wszystkich środków przeznaczonych na budowę zakładów elektroenergetycznych w Chinach północno-wschodnich.

Jak długo każda nasza instancja, każdy działacz związkowy i każdy pracownik naszego aparatu nie zreviduje dogłębnie swojej postawy i swoich metod postępowania pod kątem więzi z masami, jak długo nie ugruntuje się w naszej pracy związkowej metoda przeprowadzania szczyrych, bezpośrednich rozmów z ludźmi, wysłuchiwanie ich krytyki i wytykań, jak długo każda instancja nie będzie się czuła zobowiązana do składania przed masami samokrytycznego sprawozdania ze swojej działalności i do wyliczenia się w sposób konkretny z wykonania zadań i załatwiania spraw, jakie postawiły przed nią masy, tak długo napotykać będziemy na trudności w mobilizowaniu załóg do zadań produkcyjnych, tak długo brak nam będzie mocnego oparcia w realizacji naszych stałych roszczeń o szereg, ofiarny i obowiązkowy aktyw społeczny, bez pomocy którego nie jesteśmy w stanie sprostać naszym wielostronnym obowiązkom wobec klasy robotniczej i państwa ludowego.

35 BITEW CZEN LI-FU

CZEN Li-fu urodził się i wychował w prowincji Szantung, na brzegu Morza Żółtego. Od dzieciństwa lat przywykł do świata wiatrów w żaglach, do surowego i trudnego rybackiego życia. Jako 14-letni chłopiec wypływał na otwarte morze.

Jako 17-letni młodzieniec wstąpił do Armii Narodowo-Wyzwolenczej. Przechodząc wspaniałą szkołę w zwycię-

M. DOMOGACKI

Ulepszenie stylu pracy gdańskiej organizacji partyjnej warunkiem umocnienia więzi z masami i wykonania zadań II Zjazdu naszej partii

Fragmenty referatu wygłoszonego przez I sekretarza KW tow. Iana Trusza na plenum KW PZPR

Dorobek pracy organizacji partyjnej naszego województwa na przestrzeni ostatnich kilku lat jest poważny. Posiadamy szereg konkretnych osiągnięć w zagospodarowaniu zniszczonych w wyniku działań wojennych terenów. W trudnych warunkach walki o odbudowę i rozwój gospodarki Wybrzeża organizacja partyjna rosła, kłębiła i hartowała się. Dzięki ofiarności klasy robotniczej i mas pracujących Wybrzeża, pod kierownictwem partii zmieniało się i zmieniało z dnia na dzień oblicze naszego województwa. Coraz lepiej pracują nasze porty. W stoczniach dzięki stosowaniu nowej techniki szybkiej budowania są nowe statki pełnomorskie. Kilka dni temu rozpoczęto budowę nowego typu statku, największego z dotychczas budowanych, o wyporności 10 tys. ton. Odbudowuje się zniszczony Gdańsk, uruchomiliśmy szereg zakładów przemysłowych w województwie. Mimo że wciąż jeszcze niedostatecznie, zmienia się jednak oblicze naszej wsi. Mówi o tym fakt zagospodarowania Żuław i dość poważna ilość (389) spółdzielni produkcyjnych na naszym terenie.

Te osiągnięcia są miarą wielkich możliwości, których nie wykorzystujemy dotychczas. Braki w naszej pracy partyjnej sprawiły, że nie realizujemy należycie uchwał II Zjazdu.

Dzisiejsze nasze plenum powinno w wyniku dyskusji obnażyć te zasadnicze braki z taką ostrością i szczerością, jak uczynił to III Plenum KC, wskazując na ich źródła i przyczyny w celu wytyczenia dróg i sposobów ich likwidacji.

Nie lepiej przedstawia się również kierownictwo instancji partyjnych prac związków zawodowych, mimo że w uchwale z 1954 r. „O pracy związków zawodowych” KC naszej partii postawił zadanie dokonania poważnego przełomu w kierowaniu ze strony instancji partyjnych tą najliczniejszą organizacją masową, jaką są związki zawodowe. Co prawda zostały powołane zespoły partyjne przy WRZZ i przy zarządach okręgowych związków zawodowych, które w pewnej mierze pomagają w działalności związków poprzez ocenę pracy członków partii we władzach związkowych, ale zainteresowanie pracą związków i pomoc ze strony instancji i organizacji partyjnych w dalszym ciągu nie sięga do samego dołu, bezpośrednio do zakładu pracy.

Przebiegająca obecnie kampania wyborcza do władz związkowych potwierdza jeszcze raz niezrozumienie przez nasz aktyw potrzeby więzi z masami i konieczności pracy wśród mas, ujawnia brak poczucia partyjnej odpowiedzialności za pracę w związkach zawodowych. W toku kampanii wyborczej do związków zawodowych z całą jaskrawością uwypukliły się przejawy komenderowania lub przeprowadzania wyborów tylko dla formy. Np. w Zakładach Napraw Taboru Kolejowego na Zawłasiu administracja usiłowała narzucić związkowi zawodowemu przeprowadzenie zebrania wyborczego w ciągu 10 minut.

Wychowanie młodzieży — podstawowym naszym obowiązkiem

A jak sprawy kierownictwa i pomocy partii przedstawiają się w pracy ZMP — organizacja, której zadaniem jest wychowanie naszej młodzieży?

W ostatnim roku — a specjalnie w okresie przygotowań do II Zjazdu ZMP — organizacja ZMP-owska wzrosła o ponad 22 tys. członków. Wzrosła ilość dziewcząt w organizacji ZMP-owskiej, stale wzrasta udział ZMP i młodzieży w pracy naszego przemysłu, we współzawodnictwie, w inicjowaniu i stosowaniu produkcyjnych metod pracy, w pracy naszych szkół i wyższych uczelni.

Obok tego jednak występuje w pracy ZMP szereg poważnych słabości. W dalszym ciągu, najbardziej zaniebawianym odcinkiem pracy ZMP jest wieś. W ostatnim roku najmniejszy wzrost organizacji ZMP był na odcinku wiejskim. Młodzież wiejska stanowi zaledwie 20 proc. ogólnej ilości członków ZMP. Oddziaływanie organizacji ZMP-owskiej na młodzież niezorganizowaną jest w dalszym ciągu niedostateczne. Wynika to przede wszystkim stąd, że praca wielu organizacji ZMP-owskich jest nieciekawa i na niskim poziomie. Zbyt mało odporu ze strony organizacji ZMP napotykać powtarzające się dość często wypadki chuligaństwa. Niedostateczną też uwagę zwraca organizacja ZMP na wychowanie młodzieży w duchu materialistycznego światopoglądu.

W najważniejszej dziedzinie — to jest w wychowaniu młodzieży — organizacja ZMP-owska nie miała dostatecznej pomocy ze strony instancji partyjnych, mimo że jedno z plenum KW poświęcone było specjalnie pracy organizacji ZMP-owskiej. W dalszym ciągu zaganiania organizacji młodzieżowej są na marginesie uwagi instancji partyjnych i poszczególnych wydziałów.

Komitety powiatowe w wielu wypadkach pomoc dla zaciągu pionierskiego sprowadzają tylko do żądania miesięcznych sprawozdań od ZP ZMP. Natomiast na codzień brak jest dostatecznej opieki nad młodzieżą z zaciągu pionierskiego.

Widzimy więc, jak wiele jest jeszcze bardzo poważnych braków w naszej więzi i pracy z masami. A przecież przebieg kampanii wyborczej do rad narodowych był poważną lekcją dla nas, dla całego naszego aktywu, jak należy realizować wiec partii z masami, jak wyskoczyć pod tym względem są wymogi w stosunku do partii. Świadczy to o przejawach pewnej nie wiary w masę, braku zaufania do wniosków i postulatów mas. Jest to zjawisko nad wyraz szkodliwe, będące najważniejszym hamulec w zaciąganiu więzi między partią a masami. Można by tu stwierdzić, że wiara mas i ich zaufanie do polityki partii i rządu są większe niż wiara niektórych naszych aktywistów w masę.

Niedocenienie Frontu Narodowego doprowadziło do osłabienia pracy większości komitetów Frontu Narodowego, w szczególności w gromadach. Wiele słusznych form i metod, które podsunął aktyw w toku kampanii wyborczej, jak spotkania z radnymi, zebrania w blokach i gromadach nie zostało utrzymanych po wyborach. Jedynie nieliczne komitety, jak np. KFN w Gdyni robią pewne próby w tym kierunku.

Realizacja ostatniego roku Planu 6-letniego odbywa się w ostrej walce klasowej, szczególnie na Wybrzeżu. Nasze województwo jest specjalnie naładowane na przenikanie różnych form wrogiej propagandy, zwłaszcza ze strony elementów rewizjonistycznych.

Należy tu sobie powiedzieć otwarcie, że wobec tych machinacji wroga aktywność członków partii nie jest dostateczna. Wiele jest jeszcze przejawów bierności, braku aktywnej po-

stawy i odporu ze strony członków partii wobec rozpuszczanych przez wroga plotek.

W wielu wypadkach nasza propaganda i instancje partyjne poprzestają na rejestrowaniu wrogich odgłosów, zamiast uzbrajać członków partii i działaczy Frontu Narodowego do przekonywającej szerszej rozmowy z masami na wszystkie drażliwe tematy.

Jedną z form dywersji wroga jest wyolbrzymianie braków w naszych organach bezpieczeństwa, próba całkiem witego ich zdyskredytowania. Niemal dorobek organów bezpieczeństwa w ciągu dziesięciu lat, celne w zasadzie uderzenia we wroga pobudzają jego nienawiść w stosunku do aparatu bezpieczeństwa. I właśnie dlatego wypaczenia niektórych pracowników bezpieczeństwa, łamanie zasady praworządności przez tych pracowników, nieprzestrzeganie norm życia partyjnego, wróg próbuje rozciągnąć na cały aparat bezpieczeństwa, chce szkłować i podrywać przez to zaufanie mas do naszej władzy, do naszej praworządności.

Braki w kierownictwie partyjnym przemysłem i gospodarką morską

Ścisła więź partii z masami, metoda przekonywania mas, decyduje o wykonaniu zadań, które postawił przed nami II Zjazd partii. Największy nasz przemysł na Wybrzeżu, przemysł stoczniowy, dzięki ofiarności załogi, ma poważne osiągnięcia. Stocznia Gdańska, która od pewnego czasu przekracza plany produkcyjne, weszła obecnie w etap jeszcze trudniejszych zadań.

By wykonać te zadania, konieczne jest ubojowanie załogi, bardziej sprawnie kierowanie ruchem współzawodnictwa, radzenie się załogi, wstępowanie się w jej opinie przez organizację partyjną i dyрекcję zakładu.

Łamanie demokracji wewnątrzpartyjnej, nieodbywanie się zebrania całej podstawowej organizacji partyjnej, nie sprzyjały rozwojowi krytyki odnośnej, która znalazła inne ujście w postaci szemrania po kątach, pisanie anonimów. Ostatnie próby usunięcia tych braków, krytycznego ich naświetlenia nie stanowią przełomu w kierownictwie politycznym i gospodarczym stoczni. Towarzysze nie zrozumieli konieczności szerszego pokazywania błędów, a raczej próbowano za mazywać, ukrywać te błędy.

KW i organizacja partyjne zajmują się głównie, bezwzględnie ważną, sprawą wykonywania planów produkcyjnych. Na tym odcinku, zarówno rybołówstwo, jak i PMH mają poważne osiągnięcia. Ale obok tego wypadła w poważnym stopniu z pola widzenia instancji i organizacji partyjnych sprawa pracy politycznej i troska o człowieka.

Wyniki pracy naszych załóg, ich cenna inicjatywa i ofiarność nie zawsze są dostatecznie oceniane i zdarzają się nawet wypadki wręcz karygodnego i biurokratycznego wynaturzenia się pracowników inspektoratów itp. Np. mimo poważnych trudności wypracowanych osiągnięć załogi „Generał Walter” komisja współzawodnictwa pracy w tendencyjny sposób wyszukiwała „za wszelką cenę” braki, by jednak nie załadować, że jej praca jest „efekciarska”, czyniąc to jedynie po to widocznie, żeby ludzi zniechęcić. Przecież należy, że po mimo oburzenia, jakie spowodowało to na statku i interwencji sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, Komitet PMH, aparat polityczny PLO i Wydział Morski KW w porę nie zareagowały na tę sprawę. W rezultacie — biernością przypieczętowano bezduszny biurokratyzm.

Nie dziwne, że w takiej atmosferze bezduszności i jej tolerancji, rodzi się klimat tłumienia krytyki, jak to miało miejsce z dyrektorem PLO tow. Gołyszynem, który za słuszną krytykę jego błędów i braku czujności żądał zwolnienia z pracy towarzyszy, która go krytykowała.

Walka o obniżkę kosztów własnych, to główne zadanie wysunięte przez II Zjazd. W resorcie żegluga zostało ono spłycone przez administrację. Słabo podnosi się stan techniczny i gotowość techniczna statków, które przecięż w dalsze i trudniejsze wypływają rejsy.

Te krótkie fragmenty sygnalizują naszej instancji, że nie wszystko dzieje się dobrze i wyniki nawet w przekraczaniu planów nie mogą przysłonić braków w pracy politycznej. Dlatego też w PMH istnieje szczególnie paląca potrzeba pomocy ze strony całej naszej instancji. Zadania, jakie stoją przed gospodarką morską, będą jeszcze w przyszłości rosła, wymagając podniesienia stylu pracy aparatu politycznego floty, który zbyt słabo kierowany jest przez KW, a raczej pozostawiony „własnemu losowi”.

Wzrost produkcji rolniej — kluczowym problemem

Sprawa rozwoju rolnictwa, przyspieszenie wzrostu produkcji roślinnej i hodowlanej stanowi kluczowy problem całej pracy partii na obecnym etapie w realizacji zadań II Zjazdu.

2-letni plan rozwoju rolnictwa w naszym województwie zakładał wzrost produkcji z ha w stosunku do planu roku 1953 o 1 — 2 q zbóż, okopowych o 10 proc., w tym buraków cukrowych o 12 proc., wzrost wydajności łak i pastwisk o 25 — 40 proc. w stosunku do planu roku 1953.

Wprawdzie w porównaniu do faktycznych zbiorów z 1953 r. osiągnięto planowany wzrost urodzajności, ale musi budzić niepokój pieniom fakt, że w niektórych PGR wydajność w 1954 r. była niższa aniżeli w roku 1953 i nie osiągnięto planowanego wzrostu wydajności czterech podstawowych zbóż.

Począwszy od roku 1951 obserwujemy stały spadek wydajności z ha w niektórych spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych.

Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w nieprzestrzeganiu terminów agrotechnicznych, niedbałej uprawie, pielęgnacji i niedostatecznej walce o podniesienie kultury rolnej. Niebezpieczeństwo tego stanu jest tym większe, że nie zdają sobie z niego sprawy wojewódzkie i powiatowe władze partyjne i państwowe, a w szczególności służba rolna, która usiłuje zamazywać istotny stan rzeczy pokazywaniem wyłącznie rekordowych wyników produkcyjnych gospodarstw.

Nie w pełni zostały wykonane założenia uchwały w odniesieniu do produkcji hodowlanej. Plan rozwoju hodowli bydła został wykonany w 101,4 proc., owiec — w 104,7 proc., natomiast trzody chlewnej tylko w 98,5 proc.

Poważnym problemem naszego województwa jest likwidacja odłogów i ugorów. W ciągu roku 1954 przeprowadzono kilkakrotnie ewidencje odłogów, ale ewidencja ta do końca nie wykazuje stanu faktycznego.

Jedną z przyczyn tego stanu była niewłaściwa realizacja polityki partii na wsi. Znałowało to swój wyraz w zbyt przewlekłym załatwianiu wręczenia aktów własności, w niedostatecznej pomocy osiedleńcom, w polityce podatkowej, w wymiarach obowiązkowych dostaw, w nieprawidłowym wykorzystaniu środków finansowych przeznaczonych dla wsi i wreszcie w tolerowaniu elementów spekulacyjnych, które doprowadziły do dewastacji szeregu gospodarstw.

To wszystko świadczy o tym, że nasze instancje partyjne i rady narodowe niedostatecznie głęboko wnikały w te sprawy, nie zdobywały koniecznych wiadomości i nie czują się w pełni odpowiedzialne za rozwój gospodarki rolnej. Dotychczas nie skierowano do rolnictwa fachowców rolniczych pracujących w różnych instytucjach i urzędach, a jest takich około 300 już zwiedziono w innych.

Źródłem naszych niedociągnięć i braków produkcyjnych są niewłaściwe formy pracy partii wśród mas pracujących wsi oraz niewłaściwe kierownictwo jej transmisji.

Nasze instancje i aparat partyjny nie były dostatecznie wprowadzone w zagadnienia polityki gospodarczej, sprawami produkcyjnymi wsi zajmowały się od akcji do akcji, nie było natomiast systematycznej pracy na codzień. Metody kampanijności, ezur mowski, akcyjne zryw, a później bierność, są w rolnictwie wyjątkowo szkodliwe.

Sprawy wzrostu produkcji rolnej były omawiane na plenum i posiedzeniach egzekutywy oraz na naradach aktywu partyjnego. Wszystko to jednak pozostawało w sferze uchwał i wniosków, natomiast brak było kontroli i uporczywej walki o wprowadzenie tych wniosków w życie.

Przyczyny słabego rozwoju spółdzielni produkcyjnych

Szczególne niepokój winny wywołać duże zaniedbania na odcinku umocnienia i budownictwa spółdzielni produkcyjnych.

W ciągu roku 1954 zostało założonych zaledwie 47 spółdzielni produkcyjnych, podczas gdy w roku 1953, przy mniej sprzyjających warunkach organizacyjnych i ekonomicznych, zostało zorganizowanych 121 spółdzielni produkcyjnych.

Wzrost spółdzielni produkcyjnych jest nierównomierny. Np. w powiecie Tczew zorganizowano 10 spółdzielni produkcyjnych, w Kartuzach 7, natomiast w pow. Sztum, Nowy Dwór zorganizowano zaledwie po jednej spółdzielni produkcyjnej. W powiecie Lębork nie założono ani jednej spółdzielni. Czynnikiem decydującym w rozwoju ruchu spółdzielczego jest sprawa umocnienia istniejących już spółdzielni produkcyjnych, co wiąże się w pierwszym rzędzie z walką o przestrzeganie zasad statutowych i demokracji wewnątrzspółdzielczej.

Należy stwierdzić, że sprawa umocnienia spółdzielni produkcyjnych nie znalazła należytego odbicia w przebiegającej obecnie kampanii sprawozdawczo-wyborczej, np. w powiatach Nowy Dwór, Pruszcz, Sztum, Tczew i innych.

Źródła tych braków tkwią przede wszystkim w złej pracy KW, który nie koncentruje wysiłków instancji partyjnych, POM i rad narodowych wokół strategicznego zadania rozwoju i umocnienia spółdzielczości produkcyjnej. KW nie spowodowało, mimo wielokrotnych uchwał, obsady wydziałów politycznych POM, nie zapewnił należytych warunków bytowych pracownikom POM.

Wciąż jeszcze pokutuje fałszywy pogląd, że praca polityczna w spółdzielniach należy wyłącznie do aparatu partyjnego. Tendencje takie występują jaskrawo w powiecie Sztum, gdzie towarzysze z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej oddzielają pracę polityczną w spółdzielniach produkcyjnych od spraw organizacyjno-gospodarczych.

Słabością poważnej ilości spółdzielni produkcyjnych jest niewprowadzenie w życie norm pracy i jej wyceny w dniówkach obrachunkowych. Ta sytuacja osłabia materialne zainteresowanie członków pracą zespołową. Ogółem na terenie województwa mamy około 30 spółdzielni, w których obowiązuje jeszcze dniówka słoneczna.

Ważnym elementem umocnienia istniejących spółdzielni produkcyjnych jest wzrost hodowli zespółowej. Na tym odcinku mamy poważne zaniedbania. Dotychczas 42 spółdzielnie produkcyjne nie prowadzą zespółowej hodowli bydła, a 54 spółdzielnie produkcyjne nie zajmują się zespółową hodowlą trzody chlewnej. W wyniku tego poważnie obniża się dochód spółdzielni i spada produkcja rolna ze względu na niedostateczną ilość obornika.

Poważną winę za niedostateczną pracę państwowych ośrodków maszynowych ponoszą KP. Sekretarze KP w dalszym ciągu nie bywają na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych i nie przeprowadzają rozmów z instruktorami wydziałów politycznych POM, nie udzielają im konkretnych rad i wskazówek.

Sprawa spółdzielczości produkcyjnej nie stoi w dalszym ciągu w centrum uwagi komitetów miejskich partii. Zaniedbano prace ekip łączności, wyjeżdżających do spółdzielni produkcyjnych oraz zakładów, które sprawują szefostwo nad POM.

W walce o umocnienie i rozbudowę spółdzielni poważne braki istnieją w naszej pracy propagandowej, która nie potrafiła dotąd wydobyc doświadczeń produkcyjnych spółdzielni i pracy nad budową nowych.

Organ KW „Głos Wybrzeża” wprawdzie dość dużo pisze o spółdzielniach produkcyjnych, ale czyni to powierzchownie i nie potrafi dać wnikliwej analizy źródeł osiągnięć i braków. W obliczu kampanii wiosenno-letniej z całą ostrością staje przed całą naszą organizacją partyjną, radami narodowymi, służbą rolną, zagadnienie opracowania konkretnych planów kampanii siewnej.

Szczególne kontrolę należy objąć przygotowania parku maszynowego POM, GOM i PGR, zawarcie umów ze spółdzielniami produkcyjnymi, zespolami uprawowymi oraz chłopami indywidualnymi. Należy dopilnować właściwego zorganizowania pomocy sąsiedzkiej, przygotowania ziarna siewnego, hawozów sztucznych. Poprzez organizację partyjną, ZSL i organizację masową szeroko należy popularyzować nowoczesne metody upraw agrotechnicznych, jak np. siew kryzowy. Terminowe wykonanie zadań w kampanii wymaga zabezpieczenia właściwej organizacji pracy brygad polowych w PGR, spółdzielniach produkcyjnych oraz brygad POM-owskich.

Musimy konsekwentnie przestrzegać leninowskich norm życia partyjnego

Towarzysze!

Gdzie tkwią źródła braków i zaniedbań we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i politycznego? Tkwią one w wadliwym stylu kierownictwa partyjnego, w nieprzestrzeganiu leninowskich norm życia partyjnego przez kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego.

Jednym z naczelnych założeń kierownictwa partyjnego jest leninowska zasada kolegalności w pracy, która winna przenikać całą pracę partyjną, państwową, społeczną i gospodarczą. Kolegalność w pracy egzekutywy KW kierującej na codzień życiem politycznym województwa nie była jednak w pełni przestrzegana.

Naruszenie zasady kolegalności dało się również zaobserwować i w pracy plenum KW. Niewielka tylko ilość członków KW spełnia faktycznie rolę członków instancji partyjnej w okresie między przesileniami, posiada pod tym względem jakieś sprezywane zadania.

Zasada kolegalności i demokracji wewnątrzpartyjnej polega na konkretnych pracy członków instancji w realizacji podjętych uchwał i kontroli ich wykonania. Należy sobie otwarcie powiedzieć, że właśnie kontrola wykonania podejmowanych uchwał jest jednym z najważniejszych niedomagań naszej pracy.

A jak przedstawia się nasza praca z kadrami? Mamy przecież wielu zdolnych, ofiarnych, oddanych partii i władzy ludowej ludzi, a ilość ich stale wzrasta. Przykłady oddania i ofiarności naszego aktywu partyjnego i bezpartyjnego notujemy nie tylko w wielkich kampaniach politycznych, jaką była ostatnio kampania wyborcza do rad narodowych. Przykłady tego mamy w codziennej realizacji planów produkcyjnych i prac społecznych.

Należałoby się zastanowić, czy potrafimy tę poważną energię, tę ofiar-

ność w naszym aktywie odpowiednio wykorzystywać, czy potrafimy odpowiednio gospodarzyć naszymi kadrami. Czy wykazujemy dbałość o jak najwłaściwsze rozstawienie ludzi. Kształcimy przecież w wielu szkołach i na kursach poważną armię aktywu. Szkołę Wojewódzką i wyższe formy szkolenia masowego kończy rokrocznie wiele setek aktywistów, nie mówiąc już o wyższych uczelniach, szkołach zawodowych i rolniczych, które corocznie kończy kilka tysięcy młodych ludzi.

Należy stwierdzić, że robimy to jeszcze dalece niedostatecznie i nieumiejętnie, popełniamy wiele błędów. Mimo formalnie kolektorywnych decyzji instancji wojewódzkiej przy rozstawieniu kadr, w praktyce propozycje przy gotowywane są jednocosobowo.

Na dzisiejsze plenum przychodzimy wzbogaceni dorobkiem III Plenum KC, które mocno wskazało na najważniejsze braki w realizacji leninowskich norm życia partyjnego i pracy partyjnej. Przychodzimy też bogatsi o szereg krytycznych uwag i wniosków z narad KW i KP. Te właśnie narady były pierwszym krokiem na drodze do właściwego pojmowania krytyki i samokrytyki.

Śmiała krytyka i samokrytyka dopomogą do przezwyciężenia błędów

Najpoważniejszą z przyczyn nie pozwalających poprawić naszego stylu pracy był brak właściwej atmosfery krytyki i samokrytyki w kierownictwie KW. Kierunek krytyki był w poważnej mierze niewłaściwy. Najczęściej krytyka skierowana była w dół, w stosunku do niższych instancji, a samokrytyka była w wielu wypadkach bezosobowa, ogólnikowa. Brak szczerej partyjnej samokrytyki ze strony instancji wojewódzkiej, niewskazywanie na błędy sekretarzy KW, członków egzekutywy, nie sprzyjały rozwojowi krytyki oddolnej.

Wszystko to powoduje, że ofiarność i wykonywana z dużym poświęceniem praca aparatu partyjnego daje niewspółmiernie małe wyniki. Należy sobie otwarcie powiedzieć, że nie lepiej przedstawia się sytuacja w powiatach, gdyż zasadnicze nasze błędy, jak brak kolegalności, niewłaściwy stosunek do krytyki i samokrytyki, nieumiejętna praca z kadrami, jak też zły styl pracy z aparatem, rzutują na komitety powiatowe i powodują jeszcze większe wypaczenia w pracy KP.

Na wielu egzekutywach KP sprawy niewłaściwych form pracy, niepartyjnej postawy wielu towarzyszy, przedyskutowano bardzo pobieżnie. Np. w Tczewie szereg członków egzekutywy, łącznie z sekretarzami nie rozumie istoty kolegalności w pracy, nie ma właściwego stosunku do swych błędów. Towarzysze ci uważają, że pewne osiągnięcia w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, we wzroście organizacji partyjnej, które w Tczewie niewątpliwie mają miejsce, zwalniają ich od samokrytycznego spojrzenia na swoje braki. Spycha ich to na pozycję zadowolonego i samouspokojenia.

Mimo że na większości egzekutyw KP brak było samokrytycznej analizy, to jednak narady z aparatem przebiegały w atmosferze zdrowej, oddolnej krytyki.

Krytyczne głosy instruktorów KP, którzy najczęściej stykają się z organizacjami partyjnymi, pokazywały jak dalece odpolityczniona i administratorska jest praca z POP. Wykazywały one, że w wielu wypadkach pomoc instruktorów dla POP właśnie z powodu braku właściwej pracy z aparatem, niedostatecznego przygotowania ideologicznego aparatu, była wąska, często formalna. Setki naszych organizacji partyjnych szczególnie na wsi, zbiera się tylko na polecenie KP. Ten fakt świadczy z jednej strony o słabej żywności szeregu wiejskich organizacji. Z drugiej strony wskazuje, jak głęboko zakorzeniły się system komenderowania.

Zły styl pracy KP odbijał się szczególnie ujemnie na ich pracy polityczno-masowej w realizacji uchwał II Zjazdu, zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa.

W sprawie ożywienia pracy organizacji partyjnej, podniesienia aktywności, podejmowano na planach i na egzekutywach KP wiele uchwał, lecz o uchwałach tych zapomniano.

Wskazania III Plenum KC nie tylko nie dotarły jeszcze do świadomości POP, ale nie zostały jeszcze w pełni zrozumiane przez nasze instancje partyjne. Zbyt wolno przedstawiamy się w pracy egzekutywy i aparatu KW. Jeszcze trudniej zrozumienie źródeł braków w stylu pracy i sposobu ich przezwyciężenia występuje u poszczególnych towarzyszy.

Wierzymy, że dzisiejsze plenum KW, wszyscy jego uczestnicy poprzez śmiałą krytykę wykaza z całą ostrością wszystkie braki i błędy w stylu naszej pracy, w kierownictwie całokształtem życia politycznego i gospodarczego, a tym samym pomogą wypracować formy i metody doprowadzenia uchwał III Plenum KC do świadomości każdego członka partii i wcielenia ich w życie. Jest to bowiem podstawowym warunkiem wykonania zadań II Zjazdu Partii.

Rok Mickiewiczowski w szkołach



W związku z setną rocznicą śmierci ADAMA MICKIEWICZA młodzież szkolna organizuje różnego rodzaju wieczorki poświęcone życiu i twórczości wielkiego poety.

Na zdjęciu: uczennice Technikum Hotelarskiego w Sopocie — HALINA FORST, MARIA CIESZ, STEFANIA DĄBROWSKA, ALICJA BOGDANOWICZ, TERESA KUZYMIK przygotowały na ten temat na uroczysty wieczorek poświęcony twórczości Adama Mickiewicza. Fot. Wł. Nieżywiński

Mieszkańcy Cisowy proszą o telefon

Mieszkańcy odległej od śródmieścia Gdyni dzielnicy Cisowa poważnie odczuwają brak telefonu publicznego. Szczególnie w nocy w razie konieczności wezwania np. pogotowia ratunkowego zainteresowani stają wobec trudnego do rozwiązania problemu. Ostatnio np. 31 grudnia, kiedy trzeba było wezwać karetkę pogotowia, przypadkowo udało się skontaktować z telefonem w szkole, gdzie odbywała się zabawa sylwestrowa. Na takie jednak „telefoniczne okazje” nie zawsze można liczyć.

Czy obwodowy Urząd Poczty w Gdyni nie znajdzie jakiegoś wyjścia z tej sytuacji? (p)

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — „Cyrułik sewilski” godz. 19
Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Pan Puntilla i jego służba” godz. 19
Teatr Kameralny w Sopocie — „Mazepa” godz. 19, „Uśmiechy karnawałowe” godz. 19.

Kina

GDANSK — „Leningrad” — „Kryzys” Kolumb, od lat 14, godz. 18, 18 i 20 — seans filmowy z występami artystycznymi, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30, 24.30, 25.30, 26.30, 27.30, 28.30, 29.30, 30.30, 31.30, 32.30, 33.30, 34.30, 35.30, 36.30, 37.30, 38.30, 39.30, 40.30, 41.30, 42.30, 43.30, 44.30, 45.30, 46.30, 47.30, 48.30, 49.30, 50.30, 51.30, 52.30, 53.30, 54.30, 55.30, 56.30, 57.30, 58.30, 59.30, 60.30, 61.30, 62.30, 63.30, 64.30, 65.30, 66.30, 67.30, 68.30, 69.30, 70.30, 71.30, 72.30, 73.30, 74.30, 75.30, 76.30, 77.30, 78.30, 79.30, 80.30, 81.30, 82.30, 83.30, 84.30, 85.30, 86.30, 87.30, 88.30, 89.30, 90.30, 91.30, 92.30, 93.30, 94.30, 95.30, 96.30, 97.30, 98.30, 99.30, 100.30, 101.30, 102.30, 103.30, 104.30, 105.30, 106.30, 107.30, 108.30, 109.30, 110.30, 111.30, 112.30, 113.30, 114.30, 115.30, 116.30, 117.30, 118.30, 119.30, 120.30, 121.30, 122.30, 123.30, 124.30, 125.30, 126.30, 127.30, 128.30, 129.30, 130.30, 131.30, 132.30, 133.30, 134.30, 135.30, 136.30, 137.30, 138.30, 139.30, 140.30, 141.30, 142.30, 143.30, 144.30, 145.30, 146.30, 147.30, 148.30, 149.30, 150.30, 151.30, 152.30, 153.30, 154.30, 155.30, 156.30, 157.30, 158.30, 159.30, 160.30, 161.30, 162.30, 163.30, 164.30, 165.30, 166.30, 167.30, 168.30, 169.30, 170.30, 171.30, 172.30, 173.30, 174.30, 175.30, 176.30, 177.30, 178.30, 179.30, 180.30, 181.30, 182.30, 183.30, 184.30, 185.30, 186.30, 187.30, 188.30, 189.30, 190.30, 191.30, 192.30, 193.30, 194.30, 195.30, 196.30, 197.30, 198.30, 199.30, 200.30, 201.30, 202.30, 203.30, 204.30, 205.30, 206.30, 207.30, 208.30, 209.30, 210.30, 211.30, 212.30, 213.30, 214.30, 215.30, 216.30, 217.30, 218.30, 219.30, 220.30, 221.30, 222.30, 223.30, 224.30, 225.30, 226.30, 227.30, 228.30, 229.30, 230.30, 231.30, 232.30, 233.30, 234.30, 235.30, 236.30, 237.30, 238.30, 239.30, 240.30, 241.30, 242.30, 243.30, 244.30, 245.30, 246.30, 247.30, 248.30, 249.30, 250.30, 251.30, 252.30, 253.30, 254.30, 255.30, 256.30, 257.30, 258.30, 259.30, 260.30, 261.30, 262.30, 263.30, 264.30, 265.30, 266.30, 267.30, 268.30, 269.30, 270.30, 271.30, 272.30, 273.30, 274.30, 275.30, 276.30, 277.30, 278.30, 279.30, 280.30, 281.30, 282.30, 283.30, 284.30, 285.30, 286.30, 287.30, 288.30, 289.30, 290.30, 291.30, 292.30, 293.30, 294.30, 295.30, 296.30, 297.30, 298.30, 299.30, 300.30, 301.30, 302.30, 303.30, 304.30, 305.30, 306.30, 307.30, 308.30, 309.30, 310.30, 311.30, 312.30, 313.30, 314.30, 315.30, 316.30, 317.30, 318.30, 319.30, 320.30, 321.30, 322.30, 323.30, 324.30, 325.30, 326.30, 327.30, 328.30, 329.30, 330.30, 331.30, 332.30, 333.30, 334.30, 335.30, 336.30, 337.30, 338.30, 339.30, 340.30, 341.30, 342.30, 343.30, 344.30, 345.30, 346.30, 347.30, 348.30, 349.30, 350.30, 351.30, 352.30, 353.30, 354.30, 355.30, 356.30, 357.30, 358.30, 359.30, 360.30, 361.30, 362.30, 363.30, 364.30, 365.30, 366.30, 367.30, 368.30, 369.30, 370.30, 371.30, 372.30, 373.30, 374.30, 375.30, 376.30, 377.30, 378.30, 379.30, 380.30, 381.30, 382.30, 383.30, 384.30, 385.30, 386.30, 387.30, 388.30, 389.30, 390.30, 391.30, 392.30, 393.30, 394.30, 395.30, 396.30, 397.30, 398.30, 399.30, 400.30, 401.30, 402.30, 403.30, 404.30, 405.30, 406.30, 407.30, 408.30, 409.30, 410.30, 411.30, 412.30, 413.30, 414.30, 415.30, 416.30, 417.30, 418.30, 419.30, 420.30, 421.30, 422.30, 423.30, 424.30, 425.30, 426.30, 427.30, 428.30, 429.30, 430.30, 431.30, 432.30, 433.30, 434.30, 435.30, 436.30, 437.30, 438.30, 439.30, 440.30, 441.30, 442.30, 443.30, 444.30, 445.30, 446.30, 447.30, 448.30, 449.30, 450.30, 451.30, 452.30, 453.30, 454.30, 455.30, 456.30, 457.30, 458.30, 459.30, 460.30, 461.30, 462.30, 463.30, 464.30, 465.30, 466.30, 467.30, 468.30, 469.30, 470.30, 471.30, 472.30, 473.30, 474.30, 475.30, 476.30, 477.30, 478.30, 479.30, 480.30, 481.30, 482.30, 483.30, 484.30, 485.30, 486.30, 487.30, 488.30, 489.30, 490.30, 491.30, 492.30, 493.30, 494.30, 495.30, 496.30, 497.30, 498.30, 499.30, 500.30, 501.30, 502.30, 503.30, 504.30, 505.30, 506.30, 507.30, 508.30, 509.30, 510.30, 511.30, 512.30, 513.30, 514.30, 515.30, 516.30, 517.30, 518.30, 519.30, 520.30, 521.30, 522.30, 523.30, 524.30, 525.30, 526.30, 527.30, 528.30, 529.30, 530.30, 531.30, 532.30, 533.30, 534.30, 535.30, 536.30, 537.30, 538.30, 539.30, 540.30, 541.30, 542.30, 543.30, 544.30, 545.30, 546.30, 547.30, 548.30, 549.30, 550.30, 551.30, 552.30, 553.30, 554.30, 555.30, 556.30, 557.30, 558.30, 559.30, 560.30, 561.30, 562.30, 563.30, 564.30, 565.30, 566.30, 567.30, 568.30, 569.30, 570.30, 571.30, 572.30, 573.30, 574.30, 575.30, 576.30, 577.30, 578.30, 579.30, 580.30, 581.30, 582.30, 583.30, 584.30, 585.30, 586.30, 587.30, 588.30, 589.30, 590.30, 591.30, 592.30, 593.30, 594.30, 595.30, 596.30, 597.30, 598.30, 599.30, 600.30, 601.30, 602.30, 603.30, 604.30, 605.30, 606.30, 607.30, 608.30, 609.30, 610.30, 611.30, 612.30, 613.30, 614.30, 615.30, 616.30, 617.30, 618.30, 619.30, 620.30, 621.30, 622.30, 623.30, 624.30, 625.30, 626.30, 627.30, 628.30, 629.30, 630.30, 631.30, 632.30, 633.30, 634.30, 635.30, 636.30, 637.30, 638.30, 639.30, 640.30, 641.30, 642.30, 643.30, 644.30, 645.30, 646.30, 647.30, 648.30, 649.30, 650.30, 651.30, 652.30, 653.30, 654.30, 655.30, 656.30, 657.30, 658.30, 659.30, 660.30, 661.30, 662.30, 663.30, 664.30, 665.30, 666.30, 667.30, 668.30, 669.30, 670.30, 671.30, 672.30, 673.30, 674.30, 675.30, 676.30, 677.30, 678.30, 679.30, 680.30, 681.30, 682.30, 683.30, 684.30, 685.30, 686.30, 687.30, 688.30, 689.30, 690.30, 691.30, 692.30, 693.30, 694.30, 695.30, 696.30, 697.30, 698.30, 699.30, 700.30, 701.30, 702.30, 703.30, 704.30, 705.30, 706.30, 707.30, 708.30, 709.30, 710.30, 711.30, 712.30, 713.30, 714.30, 715.30, 716.30, 717.30, 718.30, 719.30, 720.30, 721.30, 722.30, 723.30, 724.30, 725.30, 726.30, 727.30, 728.30, 729.30, 730.30, 731.30, 732.30, 733.30, 734.30, 735.30, 736.30, 737.30, 738.30, 739.30, 740.30, 741.30, 742.30, 743.30, 744.30, 745.30, 746.30, 747.30, 748.30, 749.30, 750.30, 751.30, 752.30, 753.30, 754.30, 755.30, 756.30, 757.30, 758.30, 759.30, 760.30, 761.30, 762.30, 763.30, 764.30, 765.30, 766.30, 767.30, 768.30, 769.30, 770.30, 771.30, 772.30, 773.30, 774.30, 775.30, 776.30, 777.30, 778.30, 779.30, 780.30, 781.30, 782.30, 783.30, 784.30, 785.30, 786.30, 787.30, 788.30, 789.30, 790.30, 791.30, 792.30, 793.30, 794.30, 795.30, 796.30, 797.30, 798.30, 799.30, 800.30, 801.30, 802.30, 803.30, 804.30, 805.30, 806.30, 807.30, 808.30, 809.30, 810.30, 811.30, 812.30, 813.30, 814.30, 815.30, 816.30, 817.30, 818.30, 819.30, 820.30, 821.30, 822.30, 823.30, 824.30, 825.30, 826.30, 827.30, 828.30, 829.30, 830.30, 831.30, 832.30, 833.30, 834.30, 835.30, 836.30, 837.30, 838.30, 839.30, 840.30, 841.30, 842.30, 843.30, 844.30, 845.30, 846.30, 847.30, 848.30, 849.30, 850.30, 851.30, 852.30, 853.30, 854.30, 855.30, 856.30, 857.30, 858.30, 859.30, 860.30, 861.30, 862.30, 863.30, 864.30, 865.30, 866.30, 867.30, 868.30, 869.30, 870.30, 871.30, 872.30, 873.30, 874.30, 875.30, 876.30, 877.30, 878.30, 879.30, 880.30, 881.30, 882.30, 883.30, 884.30, 885.30, 886.30, 887.30, 888.30, 889.30, 890.30, 891.30, 892.30, 893.30, 894.30, 895.30, 896.30, 897.30, 898.30, 899.30, 900.30, 901.30, 902.30, 903.30, 904.30, 905.30, 906.30, 907.30, 908.30, 909.30, 910.30, 911.30, 912.30, 913.30, 914.30, 915.30, 916.30, 917.30, 918.30, 919.30, 920.30, 921.30, 922.30, 923.30, 924.30, 925.30, 926.30, 927.30, 928.30, 929.30, 930.30, 931.30, 932.30, 933.30, 934.30, 935.30, 936.30, 937.30, 938.30, 939.30, 940.30, 941.30, 942.30, 943.30, 944.30, 945.30, 946.30, 947.30, 948.30, 949.30, 950.30, 951.30, 952.30, 953.30, 954.30, 955.30, 956.30, 957.30, 958.30, 959.30, 960.30, 961.30, 962.30, 963.30, 964.30, 965.30, 966.30, 967.30, 968.30, 969.30, 970.30, 971.30, 972.30, 973.30, 974.30, 975.30, 976.30, 977.30, 978.30, 979.30, 980.30, 981.30, 982.30, 983.30, 984.30, 985.30, 986.30, 987.30, 988.30, 989.30, 990.30, 991.30, 992.30, 993.30, 994.30, 995.30, 996.30, 997.30, 998.30, 999.30, 1000.30, 1001.30, 1002.30, 1003.30, 1004.30, 1005.30, 1006.30, 1007.30, 1008.30, 1009.30, 1010.30, 1011.30, 1012.30, 1013.30, 1014.30, 1015.30, 1016.30, 1017.30, 1018.30, 1019.30, 1020.30, 1021.30, 1022.30, 1023.30, 1024.30, 1025.30, 1026.30, 1027.30, 1028.30, 1029.30, 1030.30, 1031.30, 1032.30, 1033.30, 1034.30, 1035.30, 1036.30, 1037.30, 1038.30, 1039.30, 1040.30, 1041.30, 1042.30, 1043.30, 1044.30, 1045.30, 1046.30, 1047.30, 1048.30, 1049.30, 1050.30, 1051.30, 1052.30, 1053.30, 1054.30, 1055.30, 1056.30, 1057.30, 1058.30, 1059.30, 1060.30, 1061.30, 1062.30, 1063.30, 1064.30, 1065.30, 1066.30, 1067.30, 1068.30, 1069.30, 1070.30, 1071.30, 1072.30, 1073.30, 1074.30, 1075.30, 1076.30, 1077.30, 1078.30, 1079.30, 1080.30, 1081.30, 1082.30, 1083.30, 1084.30, 1085.30, 1086.30, 1087.30, 1088.30, 1089.30, 1090.30, 1091.30, 1092.30, 1093.30, 1094.30, 1095.30, 1096.30, 1097.30, 1098.30, 1099.30, 1100.30, 1101.30, 1102.30, 1103.30, 1104.30, 1105.30, 1106.30, 1107.30, 1108.30, 1109.30, 1110.30, 1111.30, 1112.30, 1113.30, 1114.30, 1115.30, 1116.30, 1117.30, 1118.30, 1119.30, 1120.30, 1121.30, 1122.30, 1123.30, 1124.30, 1125.30, 1126.30, 1127.30, 1128.30, 1129.30, 1130.30, 1131.30, 1132.30, 1133.30, 1134.30, 1135.30, 1136.30, 1137.30, 1138.30, 1139.30, 1140.30, 1141.30, 1142.30, 1143.30, 1144.30, 1145.30, 1146.30, 1147.30, 1148.30, 1149.30, 1150.30, 1151.30, 1152.30, 1153.30, 1154.30, 1155.30, 1156.30, 1157.30, 1158.30, 1159.30, 1160.30, 1161.30, 1162.30, 1163.30, 1164.30, 1165.30, 1166.30, 1167.30, 1168.30, 1169.30, 1170.30, 1171.30, 1172.30, 1173.30, 1174.30, 1175.30, 1176.30, 1177.30, 1178.30, 1179.30, 1180.30, 1181.30, 1182.30, 1183.30, 1184.30, 1185.30, 1186.30, 1187.30, 1188.30, 1189.30, 1190.30, 1191.30, 1192.30, 1193.30, 1194.30, 1195.30, 1196.30, 1197.30, 1198.30, 1199.30, 1200.30, 1201.30, 1202.30, 1203.30, 1204.30, 1205.30, 1206.30, 1207.30, 1208.30, 1209.30, 1210.30, 1211.30, 1212.30, 1213.30, 1214.30, 1215.30, 1216.30, 1217.30, 1218.30, 1219.30, 1220.30, 1221.30, 1222.30, 1223.30, 1224.30, 1225.30, 1226.30, 1227.30, 1228.30, 1229.30, 1230.30, 1231.30, 1232.30, 1233.30, 1234.30, 1235.30, 1236.30, 1237.30, 1238.30, 1239.30, 1240.30, 1241.30, 1242.30, 1243.30, 1244.30, 1245.30, 1246.30, 1247.30, 1248.30, 1249.30, 1250.30, 1251.30, 1252.30, 1253.30, 1254.30, 1255.30, 1256.30, 1257.30, 1258.30, 1259.30, 1260.30, 1261.30, 1262.30, 1263.30, 1264.30, 1265.30, 1266.30, 1267.30, 1268.30, 1269.30, 1270.30, 1271.30, 1272.30, 1273.30, 1274.30, 1275.30, 1276.30, 1277.30, 1278.30, 1279.30, 1280.30, 1281.30, 1282.30, 1283.30, 1284.30, 1285.30, 1286.30, 1287.30, 1288.30, 1289.30, 1290.30, 1291.30, 1292.30, 1293.30, 1294.30, 1295.30, 1296.30, 1297.30, 1298.30, 1299.30, 1300.30, 1301.30, 1302.30, 1303.30, 1304.30, 1305.30, 1306.30, 1307.30, 1308.30, 1309.30, 1310.30, 1311.30, 1312.30, 1313.30, 1314.30, 1315.30, 1316.30, 1317.30, 1318.30, 1319.30, 1320.30, 1321.30, 1322.30, 1323.30, 1324.30, 1325.30, 1326.30, 1327.30, 1328.30, 1329.30, 1330.30, 1331.30, 1332.30, 1333.30, 1334.30, 1335.30, 1336.30, 1337.30, 1338.30, 1339.30, 1340.30, 1341.30, 1342.30, 1343.30, 1344.30, 1345.30, 1346.30, 1347.30, 1348.30, 1349.30, 1350.30, 1351.30, 1352.30, 1353.30, 1354.30, 1355.30, 1356.30, 1357.30, 1358.30, 1359.30, 1360.30, 1361.30, 1362.30, 1363.30, 1364.30, 1365.30, 1366.30, 1367.30, 1368.30, 1369.30, 1370.30, 1371.30, 1372.30, 1373.30, 1374.30, 1375.30, 1376.30, 1377.30, 1378.30, 1379.30, 1380.30, 1381.30, 1382.30, 1383.30, 1384.30, 1385.30, 1386.30, 1387.30, 1388.30, 1389.30, 1390.30, 1391.30, 1392.30, 1393.30, 1394.30, 1395.30, 1396.30, 1397.30, 1398.30, 1399.30, 1400.30, 1401.30, 1402.30, 1403.30, 1404.30,